

BIBLIOTEKA '58

Omnem narrationem Dei velis audire.

„Chętnie słuchaj wszelkiego wykładu rzeczy Bożych” (Syr 6, 35).

„Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2).

Pisze św. Atanazy w 1 Liście do Serapiona: „Pożyteczne jest poznawanie starożytnej tradycji, nauki i wiary Kościoła, którą Pan przekazał, Apostołowie głosili, Ojcowie zachowali. Na niej zbudowany jest Kościół, a jeśli ktoś oddala się od Kościoła, nie jest już ani też nie może nazywać się chrześcijaninem”.

Zakładamy Biblioteki '58!

Św. Jan Damasceński pisał: „Ty zaś, o wybrane zgromadzenie Kościoła, szlachetne grono o wypróbowanej wierności; wy, którzy szukacie pomocy u Boga i wśród których Bóg przebywa, przyjmijcie od nas nieskalaną naukę prawowiernej wiary; dzięki niej umacnia się Kościół, tak jak nam to zostało przekazane przez naszych Ojców”.

Czasy *pomieszania powszechnego* wtargnęły w sam środek Kościoła. Proces się nasila. W miejsce krystalicznej, spójnej, prawdziwej, niezmiennej, katolickiej doktryny wciska się nachalnie *potłuczona doktryna* – w zakresie dogmatycznym, liturgicznym, moralnym, duchowym, dyscyplinarnym. Błąd i grzech usiłują znaleźć pełne prawo obywatelstwa w Kościele. Podgrzewa się atmosferę i podkreśla się tu i ówdzie oczekiwania na bliżej niesprecyzowane dalsze zmiany, bo przecież rzekomo zmiana być musi...

Dlaczego Pan Bóg dopuszcza głoszenie błędu? Odpowiada św. Wincenty z Lerynu w dziele *Commonitorium*: „Bo – rzecze – doświadcza was Pan Bóg wasz, aby jawne było, czy Go miłujecie czy nie, ze wszystkiego serca i ze wszystkiej duszy waszej”.

Rzymski katolik zatem pyta: „Cóż mamy czynić, bracia?” – *Quid faciemus, viri fratres?* (Dz 2, 37). Chodzi o podjęcie skutecznych środków zaradczych, aby wytrwać w prawdziwej wierze, to znaczy wierze katolickiej – jedynej prawdziwej i niezmiennej wierze, która daje zbawienie duszy.

Jednym z praktycznych zadań strategicznych będzie tworzenie Bibliotek '58!

Co to jest *Biblioteka '58*?

Chodzi o biblioteczki domowe i sąsiedzkie, w których poczesne miejsce zajmą:

- * **Możliwie wszystkie DOKUMENTY PAPIEŻY oraz SOBORÓW wydane do roku 1958, dostępne w języku polskim. Wśród nich znajdą się encykliki i bulle, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które zawierają uroczyste ogłoszenia katolickich dogmatów.**
- * **Katolickie KATECHIZMY (np. św. Piusa X, kard. Gasparriego).**
- * **Dzieła apologetyczne wielkich świętych obrońców wiary (m.in. *Commonitorium* św. Wincentego z Lerynu).**
- * **Dzieła doktorów Kościoła (m.in. św. Tomasza z Akwinu).**
- * **Żywoty Świętych.**
- * **Dzieła kanonizowanych mistyków (m.in. św. Jana od Krzyża, św. Teresy z Avila).**
- * **Dzieła mistrzów życia duchowego (m.in. św. Alfonsa Liguori, św. Franciszka Salezego).**
- * **Katolickie modlitewniki i śpiewniki wydane do roku 1958.**

Sięgamy zatem do niezgłębionego i przebogatego rezerwuaru Prawdy, jaki Kościół udostępniał przez wieki wszystkim ludziom, ludom i narodom – ku ich zbawieniu i świętości.

Biblioteka '58. Jest to inicjatywa uczciwa, nieagresywna – z pewnością katolicka, pożyteczna i bezpieczna. A jako że czasy *pomieszania powszechnego* wtargnęły w sam środek Kościoła, jest to inicjatywa wysoce nagląca!

Rzymski katolik kształci się. Rzymski katolik używa rozumu. Rzymski katolik nie daje sobie wmówić, że rozpowszechniające się coraz nachalniej elementy doktryny sprzecznej z odwiecznym katolickim nauczaniem są z nim zgodne. Nie są! Ci, którzy mówią inaczej, okłamują całe rzesze katolików. Fałsz nachalnie zdobywa prawo obywatelstwa. To jest problem na skalę globalną.

Uważajmy! Nalega z troską św. Paweł: „Przeto, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni” (2 Tes 2, 15)!

Kwestia wierności precyzyjnie sformułowanej doktrynie nie jest sprawą marginalną.

Chodzi tu przecież o wierność Panu Bogu i objawionej przez Niego Prawdzie.

Chodzi o prawdomówność Pana Boga.

Chodzi o wierność Bożemu Objawieniu, zawartemu w Piśmie Świętym i Tradycji, którego Urząd Nauczycielski Kościoła przez całe wieki nieomylnie nauczał.

Chodzi o zdrowe i pewne źródła dla kształtowania *sensus catholicus* w umysłach i sercach katolików.

Chodzi o miłość do Pana Boga i do bliźnich. Wypiszmy to sobie złotymi zgłoskami w umyśle i w sercu: wierność Prawdzie i głoszenie Prawdy jest wyrazem miłości do Pana Boga i do bliźnich!

Chodzi w końcu o zbawienie dusz – *salus animarum* – najwyższe prawo Kościoła – *suprema lex Ecclesiae!* Aby nie było tak, jak przestrzegał Pan Jezus: „Jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną” (Mt 15, 14).

Zakładanie Bibliotek '58 będzie dla nas praktyczną pomocą w trudzie zachowania wiary katolickiej w czasach *promieszania powszechnego*, jakie wtargnęły w sam środek Kościoła.

Zakładanie Bibliotek '58 będzie dla nas praktyczną pomocą w zaszczytnym zadaniu doprowadzania dusz ludzkich do zbawienia, począwszy od swojej własnej.

Pan Jezus z troską – i nie hipotetycznie! – przestrzega: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach” (Mt 7, 15-16).

Św. Jan pisze:

„Każdy, kto wybiega zbyt naprzód,
a nie trwa w nauce Chrystusa,
ten nie ma Boga.

Kto trwa w nauce Chrystusa,
ten ma i Ojca, i Syna.

Jeśli ktoś przychodzi do was
i tej nauki nie przynosi,
nie przyjmujcie go do domu
i nie pozdrawiajcie go,
albowiem kto go pozdrawia,
staje się współuczestnikiem jego złych czynów” (2 J 1, 9-11).

A św. Paweł, świadomy wagi zachowania wierności objawionej Prawdzie, nie waha się odezwać w te słowa:

„Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić

Ewangelię Chrystusową. Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą od nas otrzymaliście – niech będzie przeklęty!” (Ga 1, 6-9).

W Liście do Hebrajczyków czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom” (Hbr 13, 8).

Św. Ignacy Antiocheński, biskup i męczennik, pisze w liście do Polikarpa: „Niech cię nie trwożą ci, którzy wydają się godnymi wiary, a nauczają błędu. Bądź nieugięty jak uderzane młotem kowadło”.

A zatem – zakładamy Biblioteki '58!

Trzeba czytać!

Trzeba karmić się zdrowym ziarnem katolickiej pewnej niezmiennej Prawdy.

W księdze *Sentencji* św. Izydora, biskupa, czytamy:

„Oczyszczamy się modlitwami, dokształcamy czytaniem; jedno i drugie jest dobre, jeśli można sobie na to pozwolić równocześnie; jeżeli nie, to lepiej modlić się, niż czytać.

Kto chce być zawsze z Bogiem, powinien często modlić się i czytać. Albowiem, kiedy modlimy się, rozmawiamy z samym Bogiem, kiedy natomiast czytamy, Bóg mówi z nami.

Wszelki postęp ma swój początek w czytaniu i rozważaniu. To, czego nie wiemy, poznajemy z lektury, to zaś, czego nauczyliśmy się, utrwalamy w pamięci przez rozważanie.

Czytanie ksiąg świętych przynosi podwójną korzyść: wyrabia zdolność umysłu do pojmowania oraz odwraca człowieka od marności światowych i prowadzi do umiłowania Boga”.

A w *Liście* przypisywanym Barnabie czytamy takie oto pouczenia:

„Wiedząc przeto, iż jeśli dołożę starania, aby się podzielić z wami tym, co sam otrzymałem, moją zapłatą będzie posługiwanie takim jak wy, postanowiłem napisać wam krótko, abyście wraz z wiarą mieli też doskonałą wiedzę (...).

Skoro zaś widzimy, że wszystko dokonuje się w zapowiedzianym porządku, powinniśmy coraz pilniej postępować drogą bojaźni Bożej. Ja zaś, nie jako nauczyciel, ale wasz brat, udzielę wam pouczeń, z których moglibyście zaczerpnąć otuchy na dni obecne.

Ponieważ «dni są złe», a przeciwnik działa, trzeba nam czuwać nad sobą i pilnie strzec woli Bożej. Otóż wiarę naszą wspierają bojaźń i wytrwałość, sprzymierzeńcami są cierpliwość i opanowanie. Jeśli te cnoty pozostaną nietknięte przed Panem, wtedy z radością dołączą się do nich: mądrość, rozumienie, poznanie i wiedza”.

Słowo Boże uczy: „Bojaźń Pańska początkiem mądrości” (Ps 111, 10)!

Pamiętajmy i przypominajmy to innym: jedyna prawdziwa wiara dająca zbawienie duszy to wiara katolicka.

W *Wyznaniu wiary* św. Atanazego czytamy: *Quicumque vult salvus esse, ante omnia opus est ut teneat catholicam fidem* – „Ktokolwiek pragnie być zbawiony, przede wszystkim winien się trzymać katolickiej wiary”.

A sam Pan Jezus mówi, mając na uwadze jedyną prawdziwą wiarę: *Qui crediderit et baptizatus fuerit, salvus erit; qui vero non crediderit, condemnabitur* – „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16).

Sprawa najwyższej wagi i powagi, i odpowiedzialności za zbawienie własnej duszy i za zbawienie dusz wielu.

Zakładamy Biblioteki '58.

Niektórzy już to czynią.

Ale apel jest do wszystkich – nagłący, pasterski, katolicki:

Zakładamy Biblioteki '58!

I czytamy. Choćby jedna strona uważnej lektury codziennie!

Ks. Jacek Bałemba SDB

<http://sacerdoshyacinthus.com>

wpis z 31 lipca 2014